

Na straży składek

18 lutego 2013

Nie tylko Państwowa Inspekcja Pracy, ale i Zakład Ubezpieczeń Społecznych kontroluje, czy zawarte w miejscach pracy umowy cywilnoprawne są zgodne z prawem.

Jak informuje „Dziennik Gazeta Prawna”, ZUS coraz częściej zmienia kwalifikację prawną kontrolowanych przez siebie umów. Takie sytuacje mają miejsce zarówno w małych firmach rzemieślniczych, jak i w dużych spółkach komunalnych. Jednostki organizacyjne ZUS w Gdańsku, Elblągu, Toruniu, Bydgoszczy i Słupsku wydały ostatnio w sumie 747 decyzji stwierdzających podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu pozostawania w stosunku pracy. Wcześniej były to umowy o dzieło, jednak ich przedmiot odpowiadał umowom o pracę. W tych samych oddziałach ZUS wydano także 1032 decyzje zmieniające umowy o dzieło na umowy-zlecenia. Kontrolerzy stwierdzili bowiem, że sprowadzały się one do świadczenia usług.

– Nie ma żadnej akcji dotyczącej kontroli firm. Sprawdzanie podlegania ubezpieczeniu społecznemu jest przeprowadzane zgodnie z harmonogramem. Wyjątkowe kontrole następują tylko na sygnał, że firma łamie przepisy – tłumaczy Jacek Dziekan, rzecznik prasowy ZUS.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej podkreśla, że ZUS ma prawo do sprawdzania rodzaju umów. Zostało ono zapisane w art. 86 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. – ZUS jest uprawniony do weryfikowania, czy osoba niezgłoszona do ubezpieczeń społecznych ma tytuł do objęcia tymi ubezpieczeniami – mówi Marek Bucior, wiceminister pracy. Tym samym ma prawo do sprawdzania zarówno sposobu zawarcia umów, jak i ich treści. Jeżeli ustalenia dokonane w trakcie postępowania wyjaśniającego lub kontrolnego pozwolą na stwierdzenie, że umowa została zawarta dla pozoru (art. 83 k.c.), w celu obejścia prawa (art. 58 k.c.), to firma ponosi

konsekwencje. Oprócz obciążenia jej obowiązkiem zapłacenia składek, dodatkowo dochodzą odsetki od nich oraz kary.

Przypominamy, że od jakiegoś czasu pojawiają się głosy, że wszystkie rodzaje umów w sferze pracy zawodowej powinny podlegać obowiązkowi płacenia składek na FUS, ze względu na rosnącą skalę nadużyć. Premier wycofał się w ubiegłym roku z pomysłu „oskładkowania” umów o dzieło, jednak dyskusje na ten temat wciąż trwają.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)